

SOLOCH: PLANY ZWIĘKSZENIA OBECNOŚCI WOJSK USA W POLSCE AKTUALNE

Mamy pewność, że po zmianie na stanowisku szefa Pentagonu, plany zwiększania obecności wojsk amerykańskich w Polsce zostaną utrzymane - poinformował w piątek szef BBN Paweł Soloch. W czwartek szef Pentagonu James Mattis ogłosił swoje przejście na emeryturę pod koniec lutego 2019 r.

W środę prezydent Trump podjął decyzję o wycofaniu sił USA z Syrii, uzasadniając ją interesem Stanów Zjednoczonych oraz tym, że siły koalicji walczącej z Państwem Islamskim "całkowicie je pokonały". Zdaniem krytyków tej decyzji stanowi ona ustępstwo wobec syryjskiego dyktatora Baszara el-Asada oraz władz w Moskwie i Teheranie, które od dawna rywalizują o wpływy w Syrii i w całym regionie Bliskiego Wschodu.

Dzień po ogłoszeniu decyzji przez Trumpa swoją rezygnację ogłosił szef Pentagonu James Mattis, argumentując, że prezydent może mianować na to stanowisko osobę, której poglądy są bardziej zbieżne z jego własnymi.

Soloch został spytany w radiu Plus o to, jakie znaczenie dla Polski ma decyzja Mattisa. "Ma w tym sensie znaczenie, że spodziewamy się decyzji w sprawie zwiększenia obecności wojsk amerykańskich w Polsce. Wiosną Kongres ma się zapoznać z rekomendacjami przygotowanymi (na ten temat) przez Pentagon" - powiedział.

Zapewnił, że z informacji posiadanych przez BBN wynika, iż po zmianie kierownictwa Pentagonu, ciągłość działań co do realizacji głównych celów zostanie zachowana.

"Oczywiście nowy szef Pentagonu to zawsze wiąże się być może z pewną zmianą polityki, ale mamy pewność co do tego, że zasadniczy kierunek zostanie utrzymany - chodzi o zwiększenie obecności wojsk amerykańskich w Polsce i to, nie wątpię, będzie utrzymane" - oświadczył Soloch.

James Mattis, który często spierał się z prezydentem Trumpem w fundamentalnych kwestiach związanych z polityką bezpieczeństwa USA, w opublikowanym w czwartek czasie miejscowego (w piątek nad ranem w Polsce) liście ze swoją rezygnacją z przekorą zaznaczył, że tak jak prezydent ma prawo do mianowania na jego miejsce kogoś z poglądami bliższymi jego własnych, on z kolei ma prawo do rezygnacji ze stanowiska szefa resortu obrony.